

POSTANOWIENIE

Dnia 3 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Andrzej Stępka

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

w sprawie **S.W.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 3 października 2019 r.,

zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2019 r.

w przedmiocie odmowy przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w N. z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. akt II K (...), wobec jego oczywistej bezzasadności, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 105 § 1 i 2 k.p.k.

postanowił:

- 1. utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie;**
- 2. sprostować oczywistą omyłkę pisarską w komparycji postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. IV KO 75/19, w ten sposób, że po sformułowaniu "Sądu Apelacyjnego w" zamiast słowa "K.", wpisać "K."**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 10 lipca 2019 r., IV KO 75/19, na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. odmówił przyjęcia wniosku S.W. o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. II AKa (...), utrzymującym w mocy wyrok

Sądu Okręgowego w N. z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. II K (...), wobec jego oczywistej bezzasadności.

Powyższe postanowienie zaskarżył skazany zarzucając „obrazę prawa materialnego to jest artykułu 542 § 1 k.p.k.”, która miała polegać na jego niezastosowaniu „pomimo tego, że w Sądzie Najwyższym znajdują się nowe dowody w postaci dokumentacji medycznej negujące opinie biegłych i wyrok”. Ponadto skarżący wskazał na naruszenie art. 7 k.p.k. i pominięcie rzeczywistych dowodów, które „zalegają w Sądzie Najwyższym”. Skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego postanowienia i uchylenie wyroku z urzędu na podstawie art. 542 § 1 KPK”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie skazanego S. W. nie zasługuje na uwzględnienie.

Złożony środek zaskarżenia jest próbą zmierzającą do przeforsowania oczywiście bezzasadnej tezy o występowaniu podstaw do wznowienia postępowania uregulowanych w art. 540 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. czy też zainicjowania postępowania wznowieniowego z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.).

W zaskarżonym postanowieniu prawidłowo ustalono, że skazany nie wskazał przesłanek warunkujących zainicjowanie postępowania o wznowienie w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w N. z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. II KK (...). Skazany nie podniósł skutecznie okoliczności, które świadczyłyby o tym, że w sprawie pojawiły się nowe fakty lub dowody uzasadniające złożenie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, o jakim mowa w art. 540 k.p.k.

Zauważyć należy, że Sąd w sprawie o wznowienie postępowania nie dokonuje na nowo oceny zebranych w toku procesu dowodów i poprawności przyjętych w oparciu o nie ustaleń faktycznych będących podstawą prawomocnego wyroku, czy też oceny zasadności orzeczenia Sądu pierwszej instancji, tak jak to się czyni w ramach kontroli instancyjnej, ale jest uprawniony jedynie do zbadania, czy ujawniły się nowe fakty lub dowody wskazujące na znaczne prawdopodobieństwo wadliwości wyroku skazującego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., III KO 53/16). Takich nowych faktów lub dowodów nie wskazano we wniosku Stanisława Warzechy. Żadna z wymienionych

przez skazanego okoliczności nie posiadała charakteru faktu czy dowodu, a tym bardziej przymiotu „nowości”. Taki stan rzeczy musiał skutkować wydaniem zaskarżonego postanowienia.

Zawarte w zażaleniu krytyczne stanowisko S.W. dotyczące opinii biegłych nie może doprowadzić do wzruszenia prawomocnie zakończzonego postępowania, jak oczekuje tego skazany, tylko na tej podstawie, że w przekonaniu autora wniosku istnieją dowody podważające dowód z opinii biegłych. Co istotne, skazany nie wskazuje, jakie dokładnie dokumenty posiadają taki wydźwięk. Wobec powyższego kwestionowanie przez skazanego oceny opinii biegłych nie może doprowadzić do wznowienia postępowania karnego, tym bardziej skonstruowanie na tej podstawie uzasadnienia zażalenia jawi się jako bezzasadne.

Za dowolne uznać należy twierdzenia skarżącego dotyczące gróźb wyrażanych pod adresem świadków, co jak można się domyślać miało wpływać na treść ich depozycji. Skarżący w tym zakresie również nie odwołuje się ani do konkretnych świadków, ani sytuacji, co ewidentnie postrzegać należy jako nieuzasadnione dywagacje.

Brak jest podstaw by uznać za słuszne argumenty skazanego dotyczące wystąpienia bezwzględniej przyczyny odwoławczej „art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 KPK”. Stanowisko S.W. dotyczące wystąpienia takiej przyczyny odwoławczej jest chybione, podobnie jak zaprezentowany w zażaleniu sposób jej interpretowania. Próba zasygnalizowania wystąpienia jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. była zatem bezskuteczna.

Za bezzasadną uznać należy argumentację sprowadzającą się do nierzetelnej analizy przesłanek z art. 540 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., w sytuacji, gdy skarżący nie przywołał żadnych jednoznacznych okoliczności, które mogłyby być badane przez pryzmat tego przepisu. Podkreślić należy w tym miejscu, że odwołanie się do określonej podstawy wznowieniowej przez jedynie formalnie jej przywołanie we wniosku, bez wskazywania, jakie konkretnie okoliczności przemawiają za wznowieniem postępowania postrzegać należy w kategoriach oczywistej bezzasadności. Wszak bezsporne jest, że to wnioskodawca powinien wykazać przesłanki takiego wznowienia, co nie może sprowadzać się wyłącznie do powołania przepisu kodeksu, gdzie wymieniono określoną podstawę, bez

jakiegokolwiek odwołania się do realiów sprawy (postanowienie SN z dnia 12 kwietnia 2018 r., III KO 25/18).

Niezależnie od powyższego stwierdzić należało, że w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2019 r. wystąpiła oczywista omyłka pisarska, która wynikała jedynie z przeoczenia, na co jednoznacznie wskazuje analiza akt sprawy Sądu Okręgowego w N. o sygn. akt II K (...). Sądem orzekającym w postępowaniu odwoławczym był Sąd Apelacyjny w (...), a nie w K., jak mylnie wskazano w komparycji postanowienia. Sprostowanie orzeczenia w sposób opisany w pkt 2 sentencji było zatem konieczne.

Wobec powyższego orzeczono jak na wstępie.

as